Nr 85 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 16 Kwietnia 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem . . . . . 4.50 „
Z przesyłką pocztową 4.50 „
Za granicą . . . . . . 8.— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 1
Telefon 41. Międzymiast. 157
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.409.

REFORMA

Anglja przed niebezpieczeństwem przesilenia wewnętrznego

Sprawa zatargu w przemyśle węglowym

Kraków, 14 kwietnia.

Anglja stoi obecnie przed niezwykle doniosłym problemem polityki wewnętrznej, a mianowicie przed rozwiązaniem długotrwałego kryzysu węglowego. W ciągu najbliższych trzech tygodni musi być ta sprawa w zupełności wyjaśniona, w przeciwnym razie grozi Anglji poważne przesilenie. Rząd angielski od dłuższego już czasu prowadzi rokowania ze związkami górniczemi, jednakże onegdajsza uchwała górników, **odrzucająca jakiekolwiek zmniejszenie płac**, oraz przedłużenie czasu pracy, jest równoznaczna z zerwaniem dotychczasowych pertraktacyj i rząd będzie musiał nawiązać na nowo rokowania. Sytuacja rzeczywiście jest **krytyczna**, albowiem rząd angielski nie może znaleść właściwej drogi do usunięcia kryzysu i male jest prawdopodobieństwo, aby udało mu się znaleźć klucz do rozwiązania tego zawiłego problem w ciągu niespełna trzech tygodni, gdy nie powiodło mu się to w ciągu całorocznych konferencyj z robotnikami.

Antendencje kryzysu są znane.

Dziewięć miesięcy temu rząd angielski zdecydował się udzielić przemysłowi węglowemu, jako ostatniego środka ratunkowego, poważną subwencję. Wówczas wydawało się, że w ten sposób **przeszkodzi się wybuchowi strajku** w kopalniach, a górnictwo, które znajdowało się w beznadziejnem położeniu i produkowało z coraz bardziej wzrastającym deficytem przy pomocy tej subwencji wyratuje się. Premjer Baldwin motywując w Izbie gmin swój wniosek oświadczył, że strajk kosztować będzie Anglję więcej, aniżeli 10 miljonów funtów, które rząd angielski przeznaczył na subwencję. Niewątpliwie ten argument był słuszny, ale nie można odmówić słuszności kontrargumentowi, że rządowa subwencja stworzy **niebezpieczny precedens**, ponadto wciągnie rząd w trudne położenie. Izba gmin uchwalając wniosek Baldwina, zażądała równocześnie, aby rząd z całą energją dążył do rozwiązania zawiłego problemu inną drogą. W tym też celu zwołana została **komisja węglowa**, która przez wiele miesięcy obradowała, a owocem której jest przedłożone rządowi z początkiem tego miesiąca sprawozdanie, będące podstawą rokowań między związkiem pracodawców a związkiem robotników.

Sprawozdanie to, podpisane przez przewodniczącego komisji sir Herberta Samuela, byłego generalnego komisarza w Palestynie, uznane zostało zarówno przez rząd, jak i Izbę gmin za poważny a przytem bezpartyjny dokument. — Sprawozdanie to zaznacza na wstępie, że kryzys w przemyśle węglowym powstał w pierwszej linji wskutek zmniejszenia się znacznego poszukiwania przez zagranicę węgla angielskiego, którego wywóz spadł w ciągu ostatniego roku do 69 milj. ton w stosunku do 88 milj. ton w roku 1914. Ostateczny jednak cios zadało przemysłowi węglowemu **poważne podwyższenie zarobków w roku 1924**, a komisja węglowa w swojem sprawozdaniu uznała, że podwyżka ta co najmniej o 11 proc. jest nieuzasadniona.

Komisja węglowa rozpatrywała zarówno sposób rozwiązania kryzysu, przedstawionego przez rząd, jak i przez związek robotników węglowych. **Komisja więc odrzuca »a limine« system subwencyjny rządu, jak i upaństwowienie przemysłu górniczo-węglowego**, wysuwanego przez związek robotniczy. Natomiast komisja porponuje daleko sięgającą reorganizację przemysłu górniczego przy równoczesnem **obniżeniu płac o 10 proc.**, a więc do stanu z przed roku 1924.

Rząd angielski oświadczył gotowość przyjęcia tego sprawozdania do wprowadzenia go w życie jedynie w tym wypadku, jeżeli tak przedsiębiorcy, jak i robotnicy na nie się zgodzą. Wobec takiego stanowiska rządu, ogólny angielski związek pracodawców odbył w ubiegłym tygodniu niezwykle ożywioną konferencję, której rezultatem było **uchwalenie zgody na przyjęcie tego sprawozdania**, równocześnie jednak zażądano **przedłużenia czasu pracy** i wyrażono życzenie w kierunku zmiany dotychczas praktykowanych kolektywnych umów na kontrakty dystryktowe, obejmujące tylko poszczególne kopalnie.

Rozstrzygnięcie więc problemu zależało obecnie w dużej mierze od stanowiska związku robotników górniczych. Naczelne władze związków górniczych, które obradowały onegdaj, odrzuciły z miejsca żądania przedstawicieli pracodawców. Istnieje jednak nadzieja, że zgromadzenia delegatów poszczególnych okręgów węglowych, które zajmować się będą ostatnią uchwałą centralnego związku, **nie zaakceptują** w zupełności stanowiska swej władzy naczelnej. W przewidywaniu tego, egzekutywa związku pracowników górniczych zaprosiła pracodawców do nowych rokowań. Oczekuje się tu ogólnie, że premjer Baldwin będzie się starał interwenjować i doprowadzić do porozumienia.

W każdym razie sytuacja jest **bardzo naprężona, a dowodem tego jest niepokój, jaki zapanował w City.** Po dziewięciu miesiącach, które kosztowały Anglję z górą 20 miljonów funtów, kraj stoi dzisiaj **przed tem samem niebezpieczeństwem**, które mu zagrażało w ubiegłym roku. Ponownie więc zagraża przemysłowi węglowemu olbrzymi deficyt, albowiem po upływie terminu subwencyjnego z dniem 30 kwietnia, kopalnie nie będą miały środków na wyrównanie różnicy między własnemi kosztami za wyprodukowaną jedną tonnę węgla w sumie $17\frac{1}{2}$ szylingów a osiągalną ceną na rynkach w wysokości zaledwie tylko 16 szylingów. Jeżeli dalej uwzględnimy, że węgiel angielski napotyka na coraz większą konkurencję węgla innych państw, a między in. i **Polski**, — wskutek czego zbyt węgla angielskiego zagranicą jest coraz mniejszy, — zrozumiemy w jak trudnem rzeczywiście położeniu znajduje się rząd angielski a z nim i cały kraj.

Anglja stoi przed zasadniczem rozwiązaniem niezwykle zawiłego problemu, problemu grożącego Anglji poważnem przesileniem wewnętrznem. Jakkolwiek kwestja ta zostanie rozwiązana, to w tej, czy w innej formie będzie wymagała poważnych ofiar ze strony obywateli dumnego Albjonu.

w. s.

Manifestacyjne powitanie premjera Skrzyńskiego w Pradze

Praga, 14 kwietnia (PAT). Prezes Rady ministrów **Skrzyński** przyjechał wczoraj do Pragi kurjerem o godz. 13. Na dworcu przybranym **sztandarami polskiemi** oczekiwali go: minister spraw zagranicznych **dr Benesz**, minister poczty **dr Fatka** w zastępstwie premjera Czernego, kanclerz **dr Szamal**, szef kancelarji wojskowej prezydenta republiki gen. **Hoppe**, pos. polski **Lasocki** w otoczeniu personalu poselstwa i konsulatu praskiego, poseł polski w Marienbadzie Sadowski, pos. francuski **Couget**, pos. rumuński **Filodor**, pos. austrjacki **dr Marek**, szef francuskiej misji wojskowej gen. **Faucher**, wicemarszałek sejmu Stiwin, poseł Stodola, wiceminister spraw zagranicznych dr Girsa, szef biura prasowego ministerstwa spraw zagranicznych **Hajek**, prezes policji Slechta, prezes syndykatów dziennikarzy czechosłowackich **Pichl**, przedstawiciele kolonji polskiej, klubu polsko-czechosłowackiego, akademickiego koła przyjaciół Polski itd.

Po przywitaniu na peronie przez ministra Benesza i pos. Lasockiego, premjerowi przedstawiono zgromadzonych w sali dostojników, poczem premjer witany okrzykami »na zdar« przez tłumnie zebraną przed dworcem publiczność wsiadł do automobilu. Z dworca premjer udał się na Hradczany, gdzie zostały przygotowane dla niego apartamenty. Po śniadaniu premjer złożył wizytę ministrowi **Beneszowi.**

Po południu premjer składał wizyty premjerowi **Czernemu**, marszałkom obu izb i prezydjum miasta.

Program pobytu

Praga, 14 kwietnia (PAT). Po przyjeździe premjera Skrzyńskiego do Pragi na zamku Hradczyńskim wywieszono obok **sztandaru prezydenta republiki sztandar polski.** Wszystkie gmachy publiczne i wiele domów w ulicach, przez które przejeżdżał premjer, **również przybrano sztandarami.**

O godz. 19 premjer Skrzyński przybył do Teatru Narodowego. Po ukazaniu się gościa w loży prezydenta orkiestra odegrała **hymn narodowy polski i czechosłowacki.**

Program na 14 kwietnia ustalono jak następuje: O godz. 10 rano konferencja w ministerstwie spraw zagranicznych, około południa odjazd do Lan, audjencja i obiad **u prezydenta republiki.** O godz. 17 premjer Skrzyński przyjmie w poselstwie przedstawicieli prasy, poczem odbędzie się raut. O godz. 20 w Sali Hiszpańskiej zamku odbędzie się bankiet wydany przez ministra spraw zagranicznych a następnie raut.

O godz. 0.30 premjer odjeżdża specjalnym pociągiem do Wiednia.

Przemówienie polityczne

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Praga, 14 kwietnia. Na obiedzie, który minister Benesz wydaje dziś wieczorem na cześć premjera Skrzyńskiego, będą wygłoszone **przemówienia polityczne**, których teksty ogłosi radjostacja praska dziś o godz. 9 wieczór (fala 368).

—o—

Międzyparlamentarna konferencja handlowa w Londynie

Problem międzynarodowego przelewu kapitałów

Londyn, 14 kwietnia (PAT). W zwoływanej do Londynu w tygodniu przed Zielonemi Świętami **12-tej międzynarodowej konferencji handlowej wezmą udział przedstawiciele sfer handlowych zgórą 40 krajów.** Na konferencji tej członek francuskiej Izby deputowanych Rene Lafarge otworzy dyskusję nad zagadnieniem »międzynarodowego przelewu kapitałów«. Ligę Narodów reprezentować będzie p. Mihla z Międzynarodowego Biura Pracy.

Niemcy domagają się zwrotu kolonji

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Berlin, 14 kwietnia. Prasa niemiecka zamieszcza komunikat urzędowy, w którym Niemcy żądają **zwrócenia im kolonji południowo-zachodniej Afryki, Togo i Kamerun.** Niemcy są zdania, że **wcielenie południowo-zachodniej Afryki do unji afrykańskiej** czyli do boerskiej kolonji angielskiej jest nieuzasadnione.

—o—

Nowe plany wojenne Mussoliniego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Berlin, 14 kwietnia. »Vorwaerts«, utrzymujący dobre stosunki z belgijskiem ministerstwem spraw zagranicznych donosi z Brukseli, **że podróż Mussoliniego po morzu Śródziemnem oceniają w Belgji jako pogróżkę wojenną skierowaną przeciw Turcji.** Według tejże informacji Mussolini ma **planować akcję na Smyrnę, podczas gdy Grecja wystąpiłaby równocześnie przeciw Tracji.**

—o—

Kapitulacja Pekinu

Armja narodowa oddała miasto bez warunków

Londyn, 14 kwietnia (PAT). Z Pekinu donoszą, że **przywódcy armji narodowej, stosownie do wezwania marszałka Wu Pei Fu oddali miasto bez warunków.**

Pekin, 14 kwietnia (PAT). Czang Tso Lin zaniechał swego ataku na Pekin. **Komendę w mieście Pekinie objął podwładny marszałka Wu Pei Fu, generał Czsen.**

Konferencja posła Skirmunta z Chamberlainem

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 14 kwietnia. Poseł Skirmunt odwiedził wczoraj Chamberlaina i odbył z nim 1-godzinną konferencję.

Odznaczenie posła Skirmunta

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 14 kwietnia. Poseł czesko-słowacki Masaryk, odwiedził wczoraj rano posła **Skirmunta, ażeby mu wręczyć insygnja wielkiej wstęgi Orderu Lwa Białego.** Wieczorem poseł Masaryk odwiedził ponownie posła Skirmunta i odbył z nim **konferencję.**

Berlin niezadowolony z wizyty P. Boncoura w Polsce

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Berlin, 14 kwietnia. Wizyta Boncoura w Polsce, a w szczególności jego mowy, znalazły **oddźwięk na tutejszym gruncie.** Koła rządowe są z pobytu tego niezadowolone w związku z tem, że **Francja popiera energicznie kandydaturę Polski do stałego miejsca w Radzie.** »Taegliche Rundschau« wyraża zapatrywanie, że Francji nie wolno popierać Polski na terenie Ligi, gdyż wywołuje to podejrzenie, iż Francja **wszczyna propagandę na wschodzie Europy.**

Z pobytu P. Boncoura w Gdańsku

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Gdańsk, 14 kwietnia. Paul Boncour zwiedził wczoraj miasto i specjalnie zainteresował się zabytkami historycznemi **z okresu współżycia polsko-gdańskiego.** Delegat francuski zwrócił uwagę na to, że port gdański zależy wyłącznie od życia gospodarczego Polski. W południe Boncour złożył wizytę prezydentowi senatu Sahmowi, a popołudniu udał się do Gdyni, gdzie wyraził zdziwienie z powodu tak daleko posuniętych robót portowych i **uznanie dla władz polskich, które z zaniedbanej wioski rybackiej umiały uczynić port i kąpielisko morskie.** Wieczorem Boncour, żegnany przez kom. Rzeczypospolitej obiadem, wyrusza dziś rano z Gdańska przez Berlin do Paryża.

Strzały na granicy bolszewickiej

Wilno, 14 kwietnia (AW). Przed dwoma dniami patrol nasza na strażnicy Polikszty **ostrzeliwała dwóch osobników**, którzy starali się przedostać na terytorjum sowieckie. Jeden z osobników **został ranny i padł w pasie neutralnym.** Gdy nasi żołnierze chcieli zabrać rannego, **bolszewicy otworzyli ogień**, zabierając pod jego osłonę zbiega. Istnieje przypuszczenie, że byli to agitatorzy bolszewiccy, a graniczna straż sowiecka była uprzedzona, aby dać im w **razie** niebezpieczeństwa pomoc.

Wyjazd Amundsena do Spitzbergu

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Oslo, 14 kwietnia. Amundsen udał się do Spitzbergu, skąd statkiem powietrznym udaje się na północ.

—o—

Przygoda nad Bosforem

Przekład z francuskiego przez M. M.

(Ciąg dalszy) 16

CZĘŚĆ III.

I.

W chwili kiedy Wiera dosięgła szczytnego pojęcia miłości, o jakiem zawsze marzyła, i gdy przestając być dzieckiem kapryśnem, zepsutem, a tajemniczem zarazem, zasługiwała na jego uczucie, on przestał ją kochać.

Dlaczego? Nie chciał nawet dopuszczać do siebie tej myśli, za którą musiałby sobą pogardzać. A może zbyt długo czekał? Lub poprostu niezdolnym był do prawdziwego kochania istoty, która go kochała.

Sam nie wiedział, lecz jedno było dla niego jasnem, że nigdy już nie będzie usiłował ją zobaczyć. Przyszła reakcja gwałtowna, bolesna, a w tej wewnętrznej rozterce, tysiące najdzikszych myśli cisnęło mu się do głowy.

Jedna mu zostawała przystań ratunku: postanowił jechać do księżnej do Kalidji, w jej przyjaźni szukać ukojenia. — Księżna była sama, kuzynka jej bowiem wyjechała już do Finlandji.

To były dla niego dnie spokoju. Za domem z powodu bandytów; mimo to jednak dalekie odbywali spacery, częściowo konno, a wracając kaikiem, sunącym szybko wzdłuż europejskich wybrzeży. Pewnego dnia księżna zaprosiła kilka osób na śniadanie, a wśród nich Jugnana, przyjaciela Jerzego.

— Przyjedź kiedyś wieczorem na objad w Péra — rzekł do Jerzego — przedstawię cię komuś, który interesuje się twoim losem, a może ci być pomocnym.

— Mężczyzna?

— Nie.

— Więc kobieta.

— Tak, zatem przyjedziesz kiedyś

— Zapewne.

Śniadanie upłynęło w wesołym nastroju, Jerzy będąc zadowolonym, czuł się jednak wielkim egoistą. — Wiera cierpiała dziś z pewnością — ale czy przez niego? Nie uznawał się odpowiedzialnym, zresztą teraz przyszła na nią kolej!

II.

Zwycięstwo Turków pod Smyrną wywołało w mieście manifestacje radosnego triumfu i patrjotycznego zapału. — Z obawy oczekiwanych rozruchów, policja angielska wzmocniła swe patrole. — Jerzy w towarzystwie księżnej zwiedzał tureckie dzielnice przez dzień cały; późnym wieczorem dopiero odprowadził ją do domu.

III.

Ale nazajutrz rano zarysował się znowu w jego pamięci obraz Wiery, obraz dręczący wyobraźnię i zmysły.

Postanowił pójść do swego przyjaciela, Jugnana.

— W sam raz przychodzisz, mój drogi — rzekł do niego Jugnan — pójdź tylko zemną.

Zaprowadził go do mieszkania jednego z oficerów sztabowych. Tam w towarzystwie paru młodych wojskowych, siedziało też kilka pań rosyjskich. Jugnan natychmiast przedstawił Jerzego jednej z nich:

— Pani Cecylja — rzekł, dodając zaraz — już mówiłem mu o pani!

Cecylja wdzięcznym ruchem podała mu rękę:

— Pragnęłam bardzo pana poznać — mówiła — a coś w jej ruchach, w łagodnym dźwięku jej głosu, przypomniało Jerzemu w bolesny sposób Wierę. — Jednak wkrótce był pod jej urokiem, a gdy pod koniec wieczoru oświadczyła mu, że ma najłagodniejsze oczy na świecie, rozmowa ich stała się coraz bardziej poufną, a wreszcie ułożyli spotkanie na dzień następny, gdyż Cecylja nie miała już wolnego wieczoru.

Oficerowie rozmawiali żywo o ostatnich wypadkach dnia: Aljanci wysyłali na życzenie Francji część swych sił wojskowych do Francji; poza tem cywilna misja miała też towarzyszyć sztabowi generalnemu międzysojuszniczych wojsk.

Wiadomość ta obudziła w Jerzym nagłe pragnienie ucieczki. To było najlepszem rozwiązaniem dręczącej go sytuacji. Zwierzył się Jugnan'owi ze swych planów, a ten obiecał mu poparcie u wyższych sfer wojskowych.

Tegożsamego dnia jeszcze Jerzy udał się do Kalidji, by zasięgnąć rady księżnej.

— Chętnie byłabym pana tu zatrzymała jeszcze, ale widzę, że pan ma rację, pragnąc wyjechać i postaram się być w tem panu pomocną.

O piątej po południu otrzymał już przez nią wiadomość, że nazajutrz o świcie wyjeżdża, a o $6\frac{1}{2}$ rano ma spotkać na stacji Sirkedja pułkownika, do którego będzie przydzielony w roli sekretarza.

IV.

Księżna wstawała bardzo rano, to też Jerzy nie zdziwił się prawie, zastawszy ją już ubraną. Jedli śniadanie razem, patrząc na cudnie wschodzące słońce, poczem odprowadziła go na brzeg morza, gdzie czekała już łódź, by go przeprawić na drugą stronę. — Dziękując jej za całą dobroć, jaką zawsze mu okazywała, Jerzy pragnął również ją zapewnić, że najpiękniejsze miejsce w jego sercu i życiu będzie na zawsze przez nią zajęte. — Uśmiechnęła się tylko, gdy rzekła:

— Miałabym wszelkie powody, by w nic na świecie już nie wierzyć, a jednak to dziwne, że w pana jeszcze wierzę!

Przepłynął łodzią na drugi brzeg, a mając dużo czasu, wziął powóz, by użyć lepiej tej ostatniej przejażdżki po uśpionem jeszcze mieście. I podczas gdy jego „araba“ posuwała się zwolna wzdłuż brzegów Bosforu, on wspominał tę noc, gdy po tejsamej drodze pędziło auto, unoszące w ciemność jego wraz z Wierą, jeszcze mu nieznaną. — Wierą? Co robiła w tej chwili? A on? Czemu stąd odjeżdżał? — Powtarzał sobie w myśli, że może był dla niej dobrym duchem.

Turkot kół po bruku zwrócił jego uwagę, iż wjechali do miasta. Ulice były prawie puste, przed wielkim hotelem Parisiana stały samochody, czekające widać na koniec balu. Przejeżdżając koło jednego music-hall'u, hałaśliwe wybuchy śmiechu doleciały aż do niego. Przechylił się naprzód, gdyż z powodu wiatru powóz był zamknięty i ujrzał wychodzącą kobietę, trzymaną pod ręce przez dwóch mężczyzn. W jednej chwili rozpoznał Wierę; szła z odkrytą głową, znanym mu ruchem strząsając z czoła pukle włosów.

A po nim nie przebiegł nawet dreszcz wzruszenia: Nie miałem racji się męczyć, dawno jestem widać zapomniany, a ona szczęśliwa śmieje się i tańczy. — Poznał też jej towarzyszów, byli to dwaj przemysłowcy belgijscy, którzy zapewne przed odjazdem chcieli jeszcze poznać wszystkie rozkosze Péra!

Jerzemu widok Wiery w tej chwili był najzupełniej obojętny. — Dojechał wkrótce do stacji, tam, na peronie młody porucznik przedstawił go pułkownikowi — do którego miał być przydzielony.

(C. d. n.)

—o—

Zamach na Mussoliniego

(Koresp. „Nowej Reformy").

Rzym, 8 kwietnia.

W środę 7 kwietnia o godz. 11 rano dokonano zamachu na Mussoliniego. Sprawczyni zamachu, panna Violet Gibson stała w gęstym tłumie ludzi, oczekujących wyjścia Mussoliniego z Kapitolu, gdzie zainaugurował on międzynarodowy zjazd chirurgów. Panna Gibson strzeliła w twarz Mussoliniego z odległości jednego metra. Kula przebiła na wylot dolną część nosa prezesa ministrów, powodując obfity krwotok, lecz nie zdołała zadać mu żadnych poważniejszych uszkodzeń.

Zamach ten wywołał oczywiście w Rzymie wielkie podniecenie.

Wiadomość rozniosła się po mieście lotem błyskawicy. Już w godzinę po dokonaniu zamachu przez miasto przeciągały faszystowskie pochody, niosące sztandary i wznoszące okrzyki na cześć cudem ocalonego »Duce« oraz przeciwko żywiołom opozycyjnym. Domy udekorowano natychmiast flagami narodowemi i miasto przybrało odświętny wygląd, a wieczorem w kościele San Marcello odprawiono uroczyste »Te Deum« z okazji ocalenia premjera.

Wzburzenie naturalnie ogromne.

Faszyści w nader gwałtowny sposób wyładowują swoje uczucia i gdyby nie energiczne wezwanie Mussoliniego, nawołującego do zachowania absolutnego spokoju i powstrzymania się od wszelkich represyj, to niewiadomo, do czegoby mogło dojść...

Dość powiedzieć, że już w godzinę po zamachu place i ulice Rzymu zaroiły się od »zbrojnych« faszystów: pałki, kije, szpicruty a nieraz i rewolwery zdawały się zapowiadać poważne zaburzenia. Grupki faszystów zatrzymywały autobusy, spędzały z nich publiczność, zajmowały je i pędziły przez miasto, śpiewając, krzycząc i machając kijami...

Jednocześnie zdemolowano lokal lewicowej gazety »Mondo«, opodal głównej poczty. Na ulicy przed domem mieszczącym biura tej gazety leżały popalone pliki papierów oraz połamane meble: stoły, biurka, krzesła itd. Prawdopodobnie wyrzucano te meble oknami na bruk, gdyż szyby są powybijane od góry do dołu...

Około godziny 5 po południu niezliczone tłumy ludzi zapełniły plac Colonna, gdzie znajduje się pałac Chigi (siedziba Mussoliniego), albowiem wiedziano, że premjer ma o tej godzinie przyjechać do pałacu.

Mussolini zachował zupełną przytomność umysłu i po nałożeniu opatrunku wziął się do pracy, jakgdyby nic się nie stało. Udał się na posiedzenie w pałacu Littorio, gdzie, stosownie do zapowiedzi, miał przedstawić nowy dyrektorjat partji faszystowskiej z Augustem Turati na czele, delegatom prowincjonalnych federacyj. Mussolini wygłosił krótkie, lecz ostre w tonie przemówienie o zachowaniu faszyzmu. Podczas mowy nic nie wspominał o tem, co zaszło parę godzin temu. Dopiero gdy kończył, zawołał:

— Jeżeli posunę się naprzód, to pójdźcie za mną; jeżeli cofnę się, to zabijcie mnie; jeżeli umrę, to pomścijcie mnie! (se avanzo, seguitemi; se indietreggio, necidetemi; se muoio, vendicatemi).

Wprost z pałacu Littorio Mussolini pojechał samochodem do pałacu Chigi, gdzie właśnie stały tłumy ludzi, oczekując jego przyjazdu. O godz. 5 zajechał automobil premjera, witany huraganem entuzajstycznych okrzyków. Mussolini wszedł na górę do swoich apartamentów. Zgromadzeni na placu Colonna faszyści wołali, aby »Duce« przemówił kilka słów do ludu. Plac ten zapełnił się morzem głów ludzkich. Na środku placu stały dwa autobusy. Na dachach aut stali faszyści, wołając: »Duce! Duce!« i wymachując grubemi jak maczugi pałkami, laskami i czarnemi flagami z trupią główką. Śpiewali »Giovinezzę« i coraz głośniej wzywali swego wodza, aby wyszedł na balkon i przemówił.

Wreszcie po pół godzinnem oczekiwaniu życzeniu ich stało się zadość.

Drzwi balkonu otworzyły się. Mussolini mocnym krokiem wszedł na balkon, powitany burzą okrzyków i oklasków. Nos miał obandażowany wąską przepaską. Zasalutował po rzymsku, poczem uczynił znak ręką, że chce mówić. W jednej chwili idealna cisza zapanowała na placu. Mussolini podniósł rękę w górę i zaczął:

— Camicie nere! (czarne koszule).

Mówił parę minut. Dziękował zgromadzonym afszystom za te objawy gorącej miłości i przywiązania. Zaznaczył, że przemawia, gdyż chce, żeby lud usłyszał jego głos, który, jak powiada, nie zmienił się ani trochę i dodał: zapewniam was, że uderzenia mojego serca nie są ani o jotę przyśpieszone...

Trzeba przyznać, że ten człowiek posiada niezwykle potężną siłę woli i że umie panować nad sobą. W parę godzin po zamachu, ranny i naprędce opatrzony, nie chce spocząć, lecz pracuje tak samo, jak zawsze a ponadto wygłasza dwa przemówienia: w pałacu Littorio i z balkonu pałacu Chigi.

Mówił głosem słabym. Gdy skończył, znać było, że jest zmęczony.

Na ulicach Rzymu długo jeszcze panowało wielkie podniecenie. Co parę kroków spotyka się faszystów z kijami lub szpicrutami. Na murach pojawiło się moc odezw. Jedna z nich głosi mobilizację 112-go legjonu milicji faszystowskiej.

Dziś, nazajutrz po zamachu, jest już nieco spokojniej.

Mussolini wyjechał dziś rano do Ostji (miejscowość nadmorska niedaleko Rzymu), gdzie wsiadł na pokład pancernika »Cavour«, który zawiezie go do Trypolisu. Podróż ta, zapowiadana oddawna, odbędzie się w myśl przewidzianego ceremonjału, gdyż Mussolini nie chce wprowadzać żadnych zmian do swego trybu życia.

Arnaldo.

P. P. S. wobec rządu

Katowice, 13 kwietnia (AW). Wczoraj odbył się tutaj zjazd okręgowy PPS., w którym wziął udział również przedstawiciel Centralnego Komitetu Wykonawczego pos. Czapiński. Po ożywionej dyskusji przyjęto szereg rezolucji, w których zjazd opowiadał się **przeciw polityce finansowej ministra Zdziechowskiego**, nazywając ją częściowo bezplanową, częściowo świadomie popierającą interesy klas posiadających. Równocześnie zjazd **potępił politykę ministra oświaty p. St. Grabskiego, twierdząc, że jego polityka utrudnia współpracę ministrów socjalistycznych w rządzie.**

Jeżeli polityka obecnej większości rządowej będzie kontynuowana dalej, doprowadzając do coraz to nowych krwawych masakr robotniczych, ministrowie socjalistyczni będą musieli ustąpić z rządu. Poza tem także przyjął szereg rezolucyj, domagających się rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów, jak również **podjęcia walki z objawami monarchizmu i faszyzmu.** Zjazd kategorycznie wypowiedział się przeciw jakimkolwiek rewizjom zabezpieczeń socjalnych, oraz przeciwstawił się warcholskiej robocie komunistów. Dzień 1 maja jako święto robotnicze postanowiono obchodzić jedynie **przez wstrzymanie się od pracy i odstąpić w tym roku od manifestacyj publicznych.**

Stanowisko klubu P. P. S.

Wczoraj obradował klub parlamentarny PPS. nad sytuacją polityczną i gospodarczą, **a nadto nad stosunkiem PPS do koalicji.** Minister robót publ. **Barlicki** dawał wyjaśnienia o aktualnych zagadnieniach, poczem toczyła się dłuższa dyskusja. Uchwalono, że komitet wykonawczy i prezydjum PPS mają klubowi do 20 bm. przedłożyć wnioski w sprawach politycznych i ekonomicznych.

Po ferjach sejmowych

Wczoraj rozpoczęły po ferjach świątecznych obrady: **komisja** sejmowa ochrony pracy i komisja prawnicza.

Na dziś zapowiedziano obrady komisji rolnej, na czwartek i piątek obrady komisji przemysłowo-handlowej (nad projektem ustawy przemysłowej).

W kuluarach pojawiły się pogłoski, że we czwartek odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji budżetowej, na którem minister skarbu Zdziechowski wygłosi przemówienie w sprawie równowagi budżetowej.

W Senacie połączone komisje prawnicza i skarbowo-budżetowa mają się zebrać we czwartek dla obrad nad projektem ustawy o opłatach stemplowych.

Projekt ustawy o samorządach miejskim i powiatowym

Warszawa, 14 kwietnia (AW). W dniu wczorajszym odbywały się u marszałka Sejmu p. **Rataja narady w sprawie opracowywanych w komisjach ustaw samorządowych.** Rozważano projekt ustawy **o samorządach miejskim i powiatowym.** W obradach brali udział posłowie: Kozłowski (Zw. Lud.), Chołeksa (Ch. D.), Putek (Wyzwolenie), Jaworowski (PPS), Erdyman (PSL)(, oraz pos. Pawłowski (Stronnictwo Chł.)

Sprawa nowelizacji ustawy o Kasach Chorych

Warszawa, 14 kwietnia (PAT). Sejmowa komisja ochrony pracy postanowiła na porządku dziennym najbliższego posiedzenia wnieść **sprawę nowelizacji ustawy o Kasach Chorych.** — Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia poruszona została sprawa **ostatnich zajść z powodu bezrobocia.** Komisja w wyniku dyskusji postanowiła zwrócić się do rządu z prośbą o przedstawienie informacji, dotyczących tych wypadków.

Następnie komisja przystąpiła do rozpatrywania projektu o **zasiłkach dla osób,** którym niemieckie instytucje wstrzymały wypłaty rent, z tytułu ubezpieczeń społecznych.

Wczoraj obrady komisji zostały zakłócone **niemiłym incydentem,** wywołanym przez posła socjalistycznego **Regera,** który nazwał usiłowanie znowelizowania ustawy o Kasach Chorych **»zbrodniczemi«.**

Strajk służby cmentarnej

Wilno, 14 kwietnia (AW). Onegdaj zastrajkowali pracownicy **żydowskich instytucyj społecznych,** a mianowicie gminy żydowskiej, komitetu pomocy sierotom, tow. ostatniej posługi oraz innych. Powodem strajku było usunięcie z jednej z żydowskich instytucyj długoletniego pracownika. Ponieważ do strajku przyłączyła się **służba cmentarza żydowskiego,** znalazło się na cmentarzu żydowskim 8 niepogrzebanych zwłok. W dniu wczorajszym utworzył się komitet, złożony z bogobojnych żydów, którzy sami pogrzebali zwłoki. Ciała zmarłych przenoszono na cmentarz na zwykłych noszach, gdyż obsługa wozów rytualnych także zastrajkowała.

Jak mają się odbyć obchody 3 Maja?

Donoszą z Warszawy, że **obchód święta 3-go Maja będzie w roku bieżącym bardzo skromny.** W myśl okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych rozesłanego do wojewodów na zasadzie uchwały Rady ministrów ograniczy się on do: 1) **uroczystych nabożeństw** z udziałem przedstawicielstwa władz, 2) **rewji oddziałów wojskowych i policyjnych,** 3) okolicznościowych **odczytów i pogadanek o 3 Maja** (o charakterze oświatowym).

KRONIKA

Kraków, 14 kwietnia.

Opodatkowanie biletów kolejowych na rzecz bezrobotnych

Z Warszawy donoszą:

W związku z akcją złagodzenia klęski bezrobocia ministerstwo kolei z dniem 17 bm. ma wprowadzić opłatę dodatkową od biletów pasażerskich w wysokości 10 gr. od każdych zaczętych 5 zł. za bilet kolejowy. Bilety kolejowe, które przeprzekraczają 1 zł., będą wolne od tej opłaty.

Demonstracja monarchistyczna w kabarecie

Z Warszawy telefonują nam:

Wczoraj w kabarecie »Perskie Oko« przyszło do manifestacji z powodu wystawienia w tym teatrze rewielki p. t.: »My chcemy króla«. Demonstrowała młodzież żydowska i monarchistyczna, tak że musiano przerwać przedstawienie. Dyrektor Thon widząc, że z powodu roznamiętnienia może przyjść do bójki **pomiędzy monarchistami a pozostałą częścią publiczności,** wystąpił na scenę i wzniósł okrzyk: »Niech żyje Rzeczpospolita«, a orkiestra zagrała hymn narodowy, wobec czego i monarchiści uspokoili się. Policja aresztowała następujących akademików: Janusza Biernackiego, Jerzego Schmiedta, Z. Drożyńskiego, Walerjana Dobieckiego, Lucjana Długołęckiego i Jana Szetajska.

Demonstracja bezrobotnych w Wilnie

Z Wilna donoszą:

W dniu wczorajszym przed gmachem wileńskiego urzędu pośrednictwa pracy zgromadziły się **tłumy bezrobotnych,** żądając zarobków i pracy. Następnie tłum udał się w pochodzie **pod gmach magistratu, gdzie został zatrzymany przez policję.** Do magistratu dopuszczono jedynie delegację bezrobotnych, której żądań wysłuchał wiceprezydent miasta Łukuciejewski. Delegacja otrzymała zapewnienie władz miejskich, że postarają się w jak najszybszym czasie zatrudnić bezrobotnych przy robotach kanalizacyjnych. Tłum rozszedł się następnie w spokoju. Wszystkie dotychczasowe wystąpienia tłumne bezrobotnych w Wilnie zostały spowodowane **przez agitację komunistów.**

PRZYGOTOWANIA DO ŚWIĘTA 3 MAJA. Komitet obywatelski święta 3 Maja dzieli się na następujące sekcje: 1) Radjo-sekcja — prezes dyr. Paczowski. 2) Sekcja obchodu orkiestr dnia 2 maja — pułk. Augustyn. 3) Sekcja redakcyjna — red. dr Beaupre. 4) Sekcja pomocy obywatelskiej w urządzaniu przyjęć towarzyskich dnia 2 maja i dostarczaniu prelegentów — p. Zborowski. 5) Sekcja rozsprzedaży znaczków pocztowych 3-majowych, prezes dyr. poczt dr Jarszyński. 6) Sekcja zbiórki na dar narodowy 3 Maja — prezes prof. dr Kumaniecki. 7) Sekcja urządzania mszy św. i nabożeństw w kościołach i świątyniach — prezes gen. Czkel. 8) Sekcja urządzenia festiwalu, względnie przedstawienia galowego w teatrze miejskim i bezpłatnych przedstawień — prezes wiceprezydent Rolle. 9) Sekcja urządzania zabawy Krakowa — prezes gen. Gąsiecki. 10) Sekcja organizacji Straży obywatelskiej — prezes wiceprezydent Wielgus. Prace powyższych sekcyj posuwają się z dnia na dzień w szybkiem tempie. Sekretarjat komitetu urzęduje codziennie od godziny 4—7 po południu w sali posiedzeń magistratu 1. piętro, telefon Nr 2486.

„ŚWIĘCONE" DLA ŻOŁNIERZY. Sekcja opieki nad żołnierzem urządziła w D. Z. P. w dniu 10 b.m pod protektoratem ks. arcybiskupa A. Sapiehy, wojewody Wł. Kowalikowskiego i komisarza rządu p. W. Ostrowskiego „Święcone" dla żołnierzy krakowskiego garnizonu. Na uroczystość przybyło liczne grono reprezentantów prawie wszystkich władz i urzędów miejscowych. Imieniem ks. arcybiskupa przemawiał ks. prałat dr Domasik, zaś imieniem komendy miasta p. pułkownik Augustyn podziękował komitetowi opieki za pracę i trudy, jakie ponosi dla Domu Żołnierza Polskiego. Przy miłych dźwiękach muzyki 20 p. p., oraz monologach p. Wyrwicza, uroczystość ta przeciągnęła się do godziny 9 wieczorem.

ZAMKNIĘCIE PLANTACYJ DIETLOWSKICH. Magistrat krakowski przedłuża zamknięcie plantacyj Dietlowskich na przeciąg 1 roku, to jest do dnia 3 maja 1927 roku na przestrzeni, otoczonej drutem kolczastym od szkoły barakowej aż do wiaduktu kolejowego przy ulicy Grzegórzeckiej. Magistrat zarazem przypomina, iż uszkadzanie urządzeń plantacyjnych, jak niszczenie ogrodzeń, łamanie gałęzi, psucie ścieżek, zanieczyszczanie plantacyj, rzucanie kamieniami i t. p. jest zakazane. Przekraczający przepisy będą karani.

REFERENT SANITARNY WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO, dr Batko, delegat polski na międzynarodowy kongres sanitarny spraw portowych w Szwajcarji, jak donosi telegram z Gdyni, bawił tam w niedzielę dla zbadania stosunków sanitarnych w tamtejszym porcie, oraz organizacji tych spraw. Dr Batko był przed wojną przez lat 14 delegatem Austrji do międzynarodowej komisji dla kwarantanny sanitarnej w Suezie. Ostatnio pracując w województwie krakowskiem, fungował jako lekarz w Chrzanowie.

PRZYWRÓCENIE DEBITU POCZTOWEGO „IL. KURJEROWI CODZIENNEMU", W CZECHACH. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie, przywracające debit pocztowy na terytorjum republiki czechosłowackiej krakowskiemu dziennikowi „Ilustrowanemu Kurjerowi Codziennemu".

FUNDUSZE NA ROBOTY KANALIZACYJNE. Wczoraj województwo krakowskie zawiadomiło magistrat, że nadeszło już z Warszawy polecenie wypłaty 100 tysięcy złotych na poczet przyznanej gminie pożyczki 600 tysięcy złotych na rozpoczęcie robót publicznych. Magistrat już w poniedziałek w oczekiwaniu tych pieniędzy przystąpił do robót kanalizacyjnych, do których przez biuro pośrednictwa pracy przyjął dwie partje robotników.

Bliższe szczegóły i warunki pożyczki podamy jutro.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: litr mleka zbieranego 25—30 groszy, niezbieranego 35—40 groszy, śmietany słodkiej 50—60 groszy, kwaśnej 1.60—2 zł., 1 kilogram masła 5.70—6 zł., sera 1.30—1.40 zł., jaja za kopę 6.50—7 złotych, za sztukę 11—12 groszy. Drób: kura 5—7 złotych, para kurcząt 5—8 złotych, kaczka żywa 5—8 złotych, gęś 8—12 złotych,i ndyk 18—22 zł., indyczka 14—16 złotych. Jarzyny: 1 kilogram ziemniaków 10—12 groszy, buraków 12—18 groszy, marchwi 25—30 groszy, selerów 50—70 groszy, kapusta włoska za kopę 9—30 zł., karpiele 4—6 złotych, szpinak 1 kilogram 2.50 do 3 złotych.

PORADNIA PRZECIWGRUŹLICZA krakowskiego Koła walki z gruźlicą, po przeprowadzeniu robót adaptacyjnych, została otwarta we wtorek, 13 bm., o godzinie 10 rano w lokalu dawnym przy ulicy Radziwiłłowskiej l. 1.

DYREKTOR BANKU CUKROWNICTWA STANIE PRZED SĄDEM. Głośna w swoim czasie afera b. dyrektora krakowskiego oddziału Banku cukrownictwa polskiego, dra Żelisława Grotowskiego, znajdzie wkrótce swój epilog w sądzie. — Po ukończonem śledztwie, podczas którego Grotowski został — jak wiadomo — wypuszczony na wolną stopę, prokuratorja krakowska wygotowała przeciw niemu akt oskarżenia o występek lekkomyślnej kredy, oraz szereg innych przestępstw w związku z jego transakcjami finansowemi. Podobno straty Banku i pretensje osób prywatnych dochodzą do sumy 700.000 zł.

ŚMIERĆ NA DWORCU. Wczoraj wieczorem zmarła na dworcu głównym w Krakowie Małgorzata Szwej, licząca lat 35, z Olkusza, którą przywieziono koleją do Krakowa, celem przeprowadzenia operacji ślepej kiszki w szpitalu św. Łazarza.

WŁAMANIE DO KARCZMY W NIEPOŁOMICACH. Doniesiono z posterunku policji państwowej w Niepołomicach, że w nocy z 12 na 13 bm. dokonano kradzieży z włamaniem u szynkarza w Niepołomicach, Mojżesza Pinkusfelda i zabrano 10 flaszek wódek słodzonych, 9 widelców, 6 łyżek srebrnych, szereg innych przedmiotów, łącznej wartości 400 zł.

KRADZIEŻE. Ćwikliński Władysław, zamieszkały przy ulicy Konarskiego l. 12, doniósł do policji, że w nocy z 12 na 13 bm. dostali się nieznani sprawcy do zamkniętej piwnicy tego domu i skradli mu drób, wartości 100 złotych.

Marek Sell, zamieszkały przy ulicy Grzegórzeckiej l. 23, zgłosił, że 13 bm. skradziono mu z otwartego mieszkania w czasie jego nieobecności złoty zegarek, wartości 400 zł.

Organa policyjne aresztowały Barbarę Gawel, służącą, która dopuściła się kradzieży obrusów i poszewek, wartości 100 złotych, u swoich chlebodawców.

ZMARLI:

Paweł Stefan P o r ę b s k i, elektromonter, przeżywszy lat 52, zmarł 12 bm. w Krakowie. Pogrzeb z domu przedpogrzebowego na cmentarzu rakowickim odbędzie się dzisiaj, we środę, o godzinie 4½ po południu.

W KRAKOWSKIEM TOWARZYSTWIE TECHNICZNEM przy ulicy Straszewskiego 28, II. piętro, odbędzie się w piątek, 16 bm., o godzinie 7 wieczorem zebranie, na którem wygłosi p. inż. Skałka Józef odczyt na temat: „Nasze najpilniejsze zadania gospodarcze". Goście mile widziani.

ZWIĄZEK ZAWODOWY URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH (wydział kult.-oświatowy), ulica Sławkowska l. 6, zorganizował na dzień 18 bm. wycieczkę na Wawel dla zwiedzenia zabytków. — Opłata 1.50 zł. od osoby (bezrobotni od opłaty zwolnieni). Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Związku codziennie od godziny 7 do 9 wieczorem.

Z SOKOŁA KRAKOWSKIEGO. Zwyczajne walne zgromadzenie Sokoła krakowskiego odbędzie się we wtorek, 20 bm., o godzinie 6.30 wieczorem w gmachu Sokoła. Na porządku dziennym: Przyjęcie sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej, wybory uzupełniające do zarządu, upoważnienie wreszcie wnioski członków. — W razie braku komp zarządu do wyboru delegatów na zjazd Związku, pletu, następne walne zgromadzenie odbędzie się w tymsamym dniu o godzinie 7 wieczorem.

Z wędrówek po kinach krakowskich

(Kino Sztuka — »Czar walca«).

Pamięć o operetce »Czar walca« dość już gruntownie zaginęła — film o tym tytule wskrzesza jej lekki wdzięk, ale z pomnożonym dowcipem i finezją. Doskonały pomysł akcji opiera się o znakomite wykonanie, dziewczynki z wiedeńskiej kapeli, które rozsiewają ów »czar walca« są rzeczywiście »pierwszej klasy«, polskie napisy są szczerze zabawne. W miarę wesołości, w miarę sentymentu — wszystko to razem składa się na jakiś nastrój pogodnej zabawy, w którym widzowi zupełnie niepostrzeżenie upływa tuzin aktów i gotów jest zacząć drugi tuzin. »Czar walca« ma zapewnione powodzenie.

(stm.)

TEATRY-KINA-KONCERTY

Dnia 14 kwietnia

TEATRY

Teatr miejski im. Słowackiego. Począt. o g. 7·00 wieczór — **CETNO — LICHO**, komedja Verneuille'a — z udziałem JADWIGI SMOSARSKIEJ

KINA

DWA OSTATNIE WYSTĘPY P. SMOSARSKIEJ. Dzisiaj po raz ostatni występuje p. J. Smosarska w wybornej komedji Verneuille'a „Cetno-Licho", która po wyjeździe głównej wykonawczyni, schodzi zupełnie z repertuaru. W piątek odbędzie się ostatni występ sympatycznego gościa w

Szyllerowskiej „Intrydze i miłość", która stała się się największym sukcesem kasowym tego sezonu. Przez 15 dotychczasowych przedstawień stale gromadziła tłumnych słuchaczów. Jutro na przedstawieniu szkolnem o godzinie 7 wieczorem grane będzie po raz ósmy nie-pożyte „Wesele". W sobotę premjera „Daru poranka" Forzana.

MARJAN RENTGEN I WIKTORJA KAWECKA W KRAKOWIE. W dniach 17 i 18 bm. Kraków gościć będzie znakomitych artystów: słynną śpiewaczkę operetkową, Wiktorję Kawecką, oraz Marjana Rentgena, niezrównanego wykonawcę piosenek przy gitarze, który po dłuższej nieobecności wystąpi z całym szeregiem nowych, znakomitych piosenek. W przedstawieniach tych wezmą ponadto udział: Czesław Skonieczny, komik farsy warszawskiej i Helena Sławińska, balerina Teatru Wielkiego w Warszawie. Program przedstawia się nadzwyczaj interesująco i będzie ogromnie urozmaicony.

SŁYNNY BALET MIĘDZYNARODOWY W KRAKOWIE. Niezwykłą sposobność zobaczenia tego słynnego baletu w zespole, złożonym z 10 osób, będzie miał Kraków w piątek, 18 bm., o godzinie 8-ej wieczorem w teatrze „Bagatela". Znakomici artyści, stanowiący wybrane grono pierwszorzędnych sił, wystąpią w Krakowie w przejeździe do Bukaresztu, ze swoją niezrównaną kierowniczką, głośną primabaleriną i mimiczką, C. Bodenvic ... — Szczególną atrakcją będzie, prócz tańców solowych i oryginalnych scen baletowych, głośna w centrach artystycznych, jak Paryż, Londyn, Wiedeń, suita „R. U. R. 1925" (muzyka: W. ...gskiego Petyrka i Mayera), składająca się z trzech części. Na pierwszą część składa się „taniec około złotego cielca", na drugą część: „Maszyna-demon", na trzecią część: „Wyzwolenie przez dobroć". Nadto wykona powyższy zespół wyróżniający się prawdziwym artyzmem, urodą i wdziękiem, sławną kompozycje Ryszarda Straussa „Uroczysty pochód", głośną suitę Igora Strawińskiego, oraz kilka utworów J. Straussa i narodowe tańce rumuńskie.

ARTUR RUBINSTEIN, nasz niezrównany mistrz pianista, przybywa do Krakowa po świeżo odniesionych sukcesach we Włoszech, Hiszpanji i Rumunji i wystąpi u nas tylko raz jeden, a to we czwartek, dnia 15 bm. w Starym Teatrze. Na koncercie tym wykona bogaty program. W części pierwszej: Debussy i Albeniz; w części drugiej Chopin. Bilety w cenie od złotych 2—8 są do nabycia u J. Lipskiego, ulica Sławkowska l. 8.

KONCERT STEFANA ASKENASEGO odbędzie się w Krakowie we wtorek, 20 bm. w Starym Teatrze. O jego sukcesach we wszystkich centrach muzycznych zagranicznych i Egipcie prasa jednogłośnie stwierdza, że występy jego wszędzie spotkały się z niezwykle entuzjastycznem przyjęciem. n. p. „Times July" pisze między innemi: „W Court House wystąpił po raz pierwszy w Londynie młody pianista, S. Askenase i odrazu wprawił nas w zdumienie ogromem swojego artyzmu...".

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 15 b. m.: „Wesele" (przedstawienie szkolne).
Piątek, 16 b. m.: „Intryga i miłość".
Sobota, 17 b. m.: „Dar poranka".

Sprawa „Tumora Muzgowicza"

Formistyczna sztuka Ign. St. Witkiewicza pod tytułem „Tumor Mózgowicz" stała się przedmiotem sporu autorsko-aktorskiego. Jak wiadomo, miano ją wystawić na scenie Teatru Małego w Warszawie. Wskutek jednak złożenia roli głównej przez p. Samborskiego, przedstawienie, zaniechane przez dyrekcję, nie doszło do skutku. W związku z tem ustaliła się opinja, jakoby aktorzy zasadniczo zbojkotowali sztukę Witkiewicza na podstawie wzajemnej decyzji. Dało to asumpt do ostrych ataków ze strony niektórych krytyków, między innymi najostrzej ze strony Boya-Żeleńskiego. W obronie stanowiska aktorów wystąpił artysta dramatyczny p. dr Zygmunt Nowakowski, wyjaśniając istotę całego zajścia, oraz broniąc prawa aktora do rozumienia roli, którą dostaje i swobody jej nieprzyjęcia w razie, gdy mu ona nie odpowiada. Na temsamem stanowisku stanął także p. K. Irzykowski, nawiązując do tego ostrą ocenę t. zw. niezrozumialstwa nowej poezji. W obronie pokrzywdzonego autora wystąpił Związek autorów dramatycznych, zwracając się z odpowiedniem pismem do Związku artystów scen polskich. Na ostatnim zjeździe, który przed świętami odbył się w Warszawie, uchwalono następującą odpowiedź:

„W sprawie rzekomego zbojkotowania przez zespół artystów Teatru Małego sztuki Witkiewicza „Tumor Mózgowicz" — komisja artystyczna VIII. walnego zjazdu delegatów Z. A. S. P., zbadawszy ją, doszła do przekonania, że przedstawienie tego faktu w niektórych artykułach prasy nie odpowiada rzeczywistości. Kol. Samborski oddał rolę w tej sztuce dlatego tylko, że uważał ją za zupełnie nieodpowiednią dla natury i rodzaju jego talentu. O bojkocie tej sztuki przez ogół artystów tego teatru nie było i nie może być mowy, a dlaczego sztuka nie była grana w innej, częściowo zmienionej obsadzie — to już sprawa wewnętrzna dyrekcji Teatru Małego.

Komisja uznaje, że bojkot sztuk oryginalnych przez artystów polskich jest w zasadzie niedopuszczalny i przypomina, że cały szereg utworów dawnych i nowych pisarzy polskich zawdzięcza swe powodzenie w znacznej części ich doskonałemu wykonaniu na polskich scenach. Z drugiej strony należy zaprotestować stanowczo przeciw uogólnianiu poszczególnych wypadków i brutalnym napaściom na całe aktorstwo polskie, jakie się w kilku pismach ukazały. Aktorstwo polskie pracowało i pracować będzie nadal z całkowitem oddaniem dla rozwoju oryginalnej twórczości literackiej, jako głównej dźwigni naszej kultury teatralnej.

Prezydjum VIII. walnego zjazdu delegatów Z. A. S. P.:

(—) M. Jednowski, J. Leszczyński, St. Tarnawski, Cyganik".

Odpowiedź powyższa, definitywnie wyjaśniając istotę całej sprawy, jest formalnem zamknięciem sporu, zostawiając jednak nadal otwarte tak ważne zawsze zagadnienie stosunku aktora do roli kreowanej i jego wewnętrznego życia w obrębie danej sztuki.

Żywiołowa klęska w Armenji

»Ekonomiczeskaja Żyźń« donosi, że w Armenji śnieg pada już czwarty dzień, a nieoczekiwane **mrozy i śniegi stały się żywiołową klęską dla całego kraju.** Dziesiątki tysięcy owiec wyginęło, a reszcie bydła grozi głodowa śmierć z braku paszy. Donoszą z Baku, że również ta sama klęska dotknęła Azerbejdżan. Śnieg pada bez przerwy. **Bydło pozbawione paszy ginie tysiącami.**

Sprawy sądowe

NIEBEZPIECZNA SZAJKA ZŁODZIEI KOLEJOWYCH.

W dniu dzisiejszym przed trybunałem sądu okręgowego karnego w Krakowie rozpoczęła się rozpisana na 4 dni rozprawa przeciwko niebezpiecznej szajce złodziei kolejowych. Szajka ta, która obejmuje 41 osobników, z Ignacym Budziochem (lat 25) i Janem Wolkiem (lat 25) na czele, oskarżona jest o szereg kradzieży z pociągów kolejowych, jakich dopuszczała się systematycznie na przestrzeni Kraków-Tarnów-Rzeszów.

Rzprawa niedługo po otwarciu została odroczona, ponieważ Jan Wolek, a więc jeden z głównych oskarżonych, nie stawił się. Leży on bowiem w stanie nieprzytomnym w szpitalu św. Łazarza wskutek rany postrzałowej w kark, jaką otrzymał wczoraj wieczorem w czasie obławy policyjnej, przeprowadzonej w związku z katastrofą kolejową pod Słotwiną.

Rozprawie przewodniczył s. s. o. dr Morus, wotowali Buratowski i dr Wator. Oskarżał prokurator dr Schwarz. Budziocha broni adw. dr Ordyński, Wolka adw. dr Aschenbrenner, pozostałych oskarżonych adw. dr Pągowski i adw. dr Rosenzweig.

O NALEŻENIE DO TAJNYCH STOWARZYSZEŃ I GWAŁT PUBLICZNY.

Wczoraj w krakowskim sądzie okręgowym karnym odbyła się rozprawa przeciw dalszym czterem osobnikom, oskarżonym o należenie do tajnych stowarzyszeń komunistycznych, o celach antipaństwowych. Oskarżeni: Maurycy Laub, Dawid Rubin i Wilhelm Blau, aresztowani zostali w listopadzie ubiegłego roku w chwili, gdy w kwieciarni przy ulicy Szpitalnej zgłosili się po odbiór wieńców, przeznaczonych na grób robotników, poległych w listopadzie 1923 roku. Również aresztowała policja wówczas Goldę Spatzner, która wieńce te zamówiła. Spatznerówna podczas doprowadzenia usiłowała przy pomocy brata zbiec, przyczem pobiła policjanta, a nadto zelżyła sądy. Brat Spatznerównej został już przed kilku tygodniami zasądzony wraz z innymi członkami tajnych organizacyj.

Na wczorajszej rozprawie sędzia uwolnił wszystkich oskarżonych od należenia do tajnych stowarzyszeń, a tylko zasądził Spatznerównę za zbrodnię gwałtu publicznego i obrazę sądu na cztery miesiące ciężkiego więzienia z obostrzeniami. — Oskarżał prokurator Stawarski, bronił dr Arnold.

PROCES PRZECIWKO 15 KOMUNISTOM WE LWOWIE. Wczoraj w lwowskim okręgowym sądzie karnym przed ławą sędziów przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciwko 15 komunistom, aresztowanym zeszłego roku po zamordowaniu ś. p. Cechnowskiego przez następnie rozstrzelanego Bottwina.

Odczytano akt oskarżenia i postanowiono powołać 20 świadków dowodowych. W audytorjum sali rozpraw zjawiło się bardzo wiele ciekawej publiczności.

Rozprawa potrwa 3—4 tygodni.

Akt oskarżenia wymienia między innymi mejskiego Oskara Berkowicza, 24-letniego urzędnika prywatnego, absolwenta szóstej klasy gimnazjalnej, który znajduje się w szeregu członków organizacji, wymienionej przez Botwina: on był tym, który mu zlecił wykonanie mordu na Cechnowskim i w tym celu dał mu rewolwer. Wprawdzie to twierdzenie Botwin na sądzie doraźnym odwołał, jednak rzuca ono światło na działalność Berkowicza. Działalność rewolucyjną miał on rozwijać następnie i w Krakowie.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, rozpoczęto onegdaj przesłuchiwanie oskarżonych.

Proces o nadużycie poborowe

W Warszawie rozpoczął się wielki proces o zwalnianie z wojska poborowych. Na ławie oskarżonych zasiada 17 podsądnych, z głównym oskarżonym 75-letnim Moszkiem Fuchsem, lekarzem wojskowym podpułk. Zapiatyńskim, oraz lekarzami wojskowymi Szareckim i Jankowskim na czele. Oskarżonych broni 16 adwokatów. Do rozprawy powołano 16 świadków i 12 ekspertów. Odczytanie aktu oskarżenia trwało 2 godziny.

Przesłuchani następnie oskarżeni wszyscy nie przyznają się do winy, jedynie osk. poborowy Moszek Winczewski przyznaje, że ofiarował Fuchsowi 450 dolarów, a Fuchs sztucznemi środkami spowodował u niego obrzęk tkanek w kolanie.

Na tem rozprawę odroczono do dziś.

Hubert Linde przed sądem

Szósty dzień rozprawy

Warszawa, 14 kwietnia (PAT). Wczoraj w procesie Lindego odbyło się **poufne posiedzenie sądu, poświęcone ekspertyzie.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 kwietnia. Dzisiejsza rozprawa przeciw b. prezesowi PKO Lindemu rozpoczęła się **od złożenia przez b. dyrektora departamentu Zaczka** imieniem grona rzeczoznawców sprawozdania, które wypowiada się w głównych punktach **na niekorzyść oskarżonych.** W obecnej chwili została zarządzona przerwa rozprawy, po której nastąpi zadawanie pytań biegłym przez strony.

Z kraju

AWANSE W WOJSKU. Z Warszawy donoszą: Dnia 3 maja ogłoszone będą awanse na kapitanów i majorów. Komisja dla awansów rozpoczyna dziś swoje prace pod przewodnictwem generała dywizji Sosnkowskiego.

PIERWSZA SILNA RADJOSTACJA NADAWCZA. Dnia 18 bm. otwarta będzie w Warszawie pierwsza silna radjostacja nadawcza. W uroczystem otwarciu weźmie udział prem. Skrzyński i wygłosi do mikrofonu przemówienie inauguracyjne.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY CZESKICH DO POLSKI. W czasie swojego pobytu w Pradze premjer Skrzyński zaprosi do Warszawy wycieczkę dziennikarzy czeskich. Wycieczka ta uda się do Polski z końcem b. m. i zwiedzi Warszawę, Kraków, Lwów, Poznań, Gdańsk i Wilno. Przewodniczyć wycieczce będzie prezes Syndykatu dziennikarzy czeskich, senator Pichl. Wycieczka składać się będzie z 40 dziennikarzy.

ZMIANY PERSONALNE W INSTYTUCIE GEOGRAFICZNYM. Z Warszawy donoszą: Sprawa nadużyć w wojskowym Instytucie geograficznym pociągnęła za sobą szereg zmian personalnych. — Szef instytutu, generał Jasiński, otrzymał urlop, z którego już nie wróci na to stanowisko, a kwatermistrz, pułkownik Makowski, w którego oddziale wykryto nadużycia, opuszcza zupełnie instytut. Funkcje jego obejmuje pułkownik kontroli administracyjnej, Malinowski, z korpusu kontrolorów.

KRYZYS W TRAMWAJACH WARSZAWSKICH. Obecna sytuacja finansowa w tramwajach warszawskich tak się przedstawia, że wpływy dzienne wynoszą przeciętnie 92.500 złotych, wydatki 112.500 złotych, pozostaje tedy niedobór dzienny około 20.000 złotych. W zarządzie tramwajów rozpatrywane są różne plany usunięcia niedoboru. Ostatecznie jednak za jedyne wyjście uważne jest podwyższenie taryfy i ograniczenie przejazdu za jednym biletem do 5 kilometrów, zamiast, jak dotąd, do 11 kilometrów.

AWANTURY KOMUNISTÓW. Z Warszawy donoszą: Wczoraj przed południem tłum, złożony z około 500 osób, udał się z pod gmachu biur pośrednictwa pracy na placu Dąbrowskiego, demonstrując przed gmachem ministerstwa pracy i opieki społecznej. Przybyły pluton policji konnej i pogotowie powitane zostały okrzykami komunistów i kamieniami. Czterech funkcjonarjuszów policyjnych zostało rannych. Policja oczyściła plac od demonstrantów, aresztując około 70 osób.

ECHA KRADZIEŻY W ARSENALE WARSZAWSKIM. Z Warszawy donoszą: W związku z kradzieżą ładunków i broni w cytadeli warszawskiej przed dwoma miesiącami, policja i żandarmerja wojskowa przeprowadziły szereg rewizyj, przyczem aresztowano 15 osób. Między aresztowanymi znajduje się dwóch znanych komunistów, którzy grasowali także na terenie „Pocisku".

ROBOTNICY ŻYWCEM ZASYPANI. W poniedziałek, 12 bm., o godzinie 1.30, zdarzył się przy ulicy Pańskiej w Sosnowcu straszny wypadek, spowodowany przez nieostrożność samych robotników. Na ulicy Pańskiej przeprowadzane są roboty kanalizacyjne i zatrudnieni robotnicy wydobywaną ziemię umieszczali na wałach, których było kilka.

Skutkiem ciśnienia narzuconej ziemi, wał się obsunął, zasypując ludzi, stojących na najbliższym wale. Ogółem zasypanych zostało 7 osób, z których niejaki Kuczydoła został uduszony, zanim go wydobyto, zaś trzej inni robotnicy odnieśli poważne obrażenia. Reszta wyszła bez szwanku.

TAJEMNICZA ZBRODNIA W PIOTRKOWIE. Cały Piotrków poruszony jest krwawą zagadką domu przy ulicy Polnej, w którym podczas gruntownego remontu znaleziono w dole kloacznym tajemniczą skrzynkę, obitą blachą. W obecności policji rozłupano toporem skrzynkę, w której ku przerażeniu zgromadzonych ujarzano dwie głowy ludzkie. Obydwie znajdowały się w stanie całkowitego rozkładu, jedna z nich, lepiej zachowana, posiadała bujne włosy kobiece.

Skrzynkę z tajemniczemi głowami odesłano do prosektorjum miejskiego, gdzie, po zbadaniu ich, okazało się, iż jedna głowa rzeczywiście należy do mężczyzny, druga do kobiety. Poza tem lekarze orzekli, iż głowy te musiały być odcięte od swoich tułowiów toporem, żadnych innych śladów na głowach nie znaleziono. Tajemnicze głowy należały do starszych osób, mających mniej więcej po lat pięćdziesiąt kilka i musiały leżeć w kloace przynajmniej rok.

ZJAZD MAŁOPOLSKICH RAD POWIATOWYCH. W sali rady powiatowej we Lwowie odbył się zjazd Rad powiatowych małopolskich przy udziale reprezentantów tymczasowego wydziału samorządowego z prezesem senatorem Kędziorem. Z powodu rezygnacji z prezesostwa p. Grodzickiego, prezesem Rad powiatowych został wybrany p. Dolański.

ARESZTOWANIE WŁAŚCICIELA DÓBR POD ZARZUTEM FAŁSZOWANIA BANKOTÓW. — W związku z aresztowaniem przed kilku dniami Behra i Pelza, którzy puszczali w obieg fałszywe banknoty 50-złotowe, aresztowano obecnie w Złoczowie Suchera Kesslera, właściciela dóbr w tamtejszym powiecie. Jak stwierdzono, Kessler, zakupując na targach i jarmarkach bydła, płacił za nie fałszywemi 50-złotówkami. Jest podejrzenie, że pozostawał on w stosunkach z wymienionymi poprzednio fałszerzami banknotów.

Protest sowietów przeciw występom Boncoura w Polsce

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 14 kwietnia. Wedle doniesień tutejszych dzienników z Moskwy, **rząd sowietów polecił swemu paryskiemu zastępcy, by ten zgłosił u rządu francuskiego protest przeciw występom Boncoura w Polsce,** w szczególności przeciw jego przemówieniu w Warszawie.

Wyroki śmierci na przywódców buntu greckiego

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Ateny, 14 kwietnia. Nadzwyczajny sąd wojenny skazał **na śmierć dwóch przywódców buntu salonickiego: pułkowników Djevelasa i Karakutasa, a siedmiu oskarżonych na więzienia.**

Zaprzestanie walk na wszystkich frontach Maroka

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 14 kwietnia. »Dialy News« donosi z Tangeru, że **Abd el Krim wydał rozkaz zaprzestania walk na wszystkich swych frontach.**

Stanowisko Francji w sprawie Maroka

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 14 kwietnia. Z kół oficjalnych komunikują, że nie może być mowy o zawarciu pokoju w Maroku bez uzyskania **trwałej gwarancji, iż powstanie Riffenów się nie powtórzy.** — Dlatego mimo podjęcia rokowań będą dalej czynione przygotowania do ofensywy, która **rozpocznie się natychmiast, jeżeli Abd el Krim w najbliższym czasie nie przyjmie warunków francuskich.**

DOROŻKARZ ZAMORDOWAŁ DOROŻKARZA. W Stanisławowie zamordował w jednym z szynków przy ulicy Halickiej 47-letni dorożkarz, Józef Howera, drugiego dorożkarza, Łoteckiego, z zemsty na tle dawnych porachunków osobistych, poczem ukrył się w mieszkaniu swojej kochanki, gdzie go aresztowano.

POGRZEB Ś. P. DRA JANA BEDNARSKIEGO, b. starosty spisko-orawskiego i posła na Sejm galicyjski, odbył się 9 bm. w Nowym Targu przy tłumnym udziale ludności. Przybyła także liczna delegacja ze Spiszu i Orawy z księżmi Hatiarą z Orawy, Andruszewskim ze Spisza i ks. F. Machayem. Ostatni z nich przemówił w podniosłych słowach nad grobem, żegnając wybitnego działacza spisko-orawskiego. Na pogrzeb przybył także wojewoda p. Kowalikowski.

Ze świata

ŚMIAŁE PROJEKTY LOTNIKÓW. Iskrówka z Paryża donoszą, że lotnik Pelletier zamierza na wiosnę podjąć na aparacie „Loraine-Dietrich" o 600 HP. lot do Tokio i z powrotem przez Syberję. Równocześnie zamierza wyruszyć do Japonji lotnik Lemaitre, a lotnik Arrachart do Persji i Indyj.

Z Madrytu zaś nadchodzi wiadomość, że hiszpański lotnik, pułkownik Herrera, ogłosił, iż podejmie ze Sevilli na sterowcu wyprawę naokoło świata i drogę tę zamierza przebyć w 22 dniach. Ma on zamiar do podróży użyć sterowca Zeppelina.

ILE WŁOCHY ZAROBIŁY NA „ROKU ŚWIĘTYM". Z Rzymu donoszą, że, wedle urzędowych obliczeń ministerstwa skarbu, cudzoziemcy, przybywający do Włoch na obchód „Anno Santo", wydali we Włoszech około 3 i pół miljarda lirów.

KTO NIE GRATULOWAŁ MUSSOLINIEMU? Dzienniki paryskie zwracają uwagę na fakt, że, gdy wszyscy przedstawiciele państw zwrócili się do Mussoliniego z gratulacjami z powodu szczęśliwego wyjścia z ostatniego zamachu, jedynie belgijski minister spraw zagranicznych, socjalista Vandervelde, nie przyłączył się w sposób ostentacyjny do tej manifestacji.

WYNALEZIENIE LAMPY ELEKTRYCZNEJ Z REGULATOREM ŚWIATŁA. Z Moskwy donoszą, że niejaki Germont w Petersburgu wynalazł lampę elektryczną, w której siłę światła można dowolnie zmieniać.

50 OFIAR POWODZI. Z Gayaquil (Ekwador) donoszą do dzienników amerykańskich pod datą 16 marca b. r., że około 50 osób straciło życie w powodziach w prowincji Oro, spowodowanych wystąpieniem z brzegów rzeki Jubenes po ulewnych deszczach, jakie padały bez przerwy przez 18 godzin. Szkody materjalne oszacowano na 2 miljony dolarów.

PROGRAM KONCERTÓW „POLSKIEGO RADJA".

Dzisiaj, we środę, dnia 14 b. m.:

Godzina 17.30—18.00: Koncert orkiestry „Polskiego Radja" pod dyr. p. Jana Dworakowskiego (część I.).
18.00—18.25: Wykład.
18.30—19.00: Koncert orkiestry (część II.).
19.00—19.20: Wykład.
19.20—19.40: Odczyt pod tytułem: „Produkcja roślinna w Polsce" wygłosi p. Witold Hoyer.
19.40—20.00: Komunikat rolniczy.
20.00—22.30: Koncert instrumentalno-wokalny orkiestry „Polskiego Radja" pod dyr. p. Jana Dworakowskiego (muzyka operowa).
21.35—22.05: Muzyka taneczna.

Dzisiejsze posiedzenie Rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 kwietnia. Dziś o godz. 5 pop. odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, na którem między innemi mają być rozpatrywane następujące sprawy: Wniosek ministra skarbu o upoważnienie go do ustanowienia w poszczególnych ministerstwach delegatów, mających współdziałać z ministerstwem skarbu przy wykonywaniu budżetu, wniosek ministra przemysłu i handlu w sprawie pertraktacyj ze spółką »Polskie Radjo«, projekt ustawy o stałym podatku majątkowym, projekt rozporządzenia Rady ministrów o pragmatyce służbowej urzędników i funkcjonarjuszy Państwowego Banku Rolnego.

Sprawa likwidacji polsko-sowieckich zatargów granicznych

Wilno, 14 kwietnia (AW). Przed kilkoma dniami na terenie pow. wileńskiego nastąpiło **spotkanie polskiej i sowieckiej komisji powołanej do likwidacji miejscowych zatargów granicznych.** Przewodniczącym ze strony polskiej był starosta wilejski **Nitosławski.** Delegacji sowieckiej przewodniczył Ulmann, który zgodził się **na nasze propozycje, prowadzenia pertraktacyj w Radoszkowicach.** Wszystkie sprawy, które omawiano na komisji, **załatwiono polubownie.**

Wstrzymanie wypłat przez sowiecką delegację handlową w Berlinie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 14 kwietnia. Tutejsza sowiecka **delegacja handlowa** wstrzymała wszelkie wypłaty. **Szereg firm niemieckich z powodu tego znalazł się w bardzo przykrem położeniu,** co odbiło się na wczorajszej giełdzie.

Zmiany w rządzie jugosłowiańskim

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Belgrad, 14 kwietnia. Opróżnioną tekę ministerstwa kolei objął dotychczasowy minister rolnictwa **Jovanovic**, który w ten sposób piastuje dwa urzędy.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 14 kwietnia.

Zebranie dzisiejsze przeszło pod znakiem ogólnej niechęci do robienia transakcyj. — W obrotach jedynie dwa papiery, reszta w zupełnem zaniedbaniu. Zieleniewski i Chodorów lekko zniżkowo. Obroty minimalne: ruch słaby.

Na pogiełdziu tendencja naogół utrzymana, jedynie Bank Polski lekko zwyżkowo. Obroty niewielkie, ruch słaby. Płacono Bank Polski 47, Jaworzno 5.20, Cegielski 6.30—6.55, Pożyczka konwersyjna 33.75.

Na rynku walut i dewiz panuje w ostatnich 24 godzinach tendencja na ogół utrzymana. Kurs dolara waha się bądź to zwyżkowo, bądź zniżkowo. Wczoraj wieczorem dolar zakończył kursem 9.35 przy tendencji nieco mocniejszej. Dzisiaj rano utrzymywał się mniej więcej na tymsamym poziomie, dopiero około godziny 11 nieco osłabł i przy minimalnych wahaniach utrzymuje się nieoficjalnie około południa na poziomie 9.25—9.30. Obroty newielkie, podaż przewyższa zapotrzebowanie. — Bankowy kors w Krakowie 9.05—9.10 przy znikomej ilości towaru. We Lwowie nieoficjalny kurs 9.15—9.10, w Warszawie nieoficjalnie 9.15—9.20, bankowy 9.02, bez towaru. W Katowicach 9.25 towar. Na wszytkich giełdach panuje w ostatnich 24 godzinach sytuacja podobna, jak i u nas, kursa chwiejne, tendencja na ogół utrzymana. — Bank Polski obniżył kurs płacenia za gotówkę i za czeki z 9 złotych na 8.80 za gotówkę, a na 8.90 za czeki.

Kraków, 14 kwietnia.

Akcje: **Zieleniewski 9.65 (9.75—9.90). — Chodorów 58.40—59.20 (59.90).**

Warszawa, 14 kwietnia.

Akcje: **Bank Handlowy 1.65. — Bank Zw. Sp. Zar. 4. — Starachowice 0.95. — Żyrardów 7.70. — Haberbusch 5. — Spirytus 0.90. — Chodorów 4.**

Zurych, 14 kwietnia (PAT). Zamknięcie. Paryż 17.85, Londyn 25.185, N. Jork 5.182, Belgja 19.80, Włochy 20.83, Hiszpanja 74.10, Holandja 207.90, Berlin 1.234., Wiedeń 73.10, Sztokholm 138.90. Oslo 112½. Kopenhaga 135 3/4, Sojfa 3.75, Praga 15.355, Warszawa 55, Budapeszt 0.725, Białogród 9.125, Ateny 6.65, Konstantynopol 2.55, Bukareszt 2.145, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 206. Tendencja bez zainteresowania.

Wiedeń, 14 kwietnia. Kursa papierów polskich w tysiącach koron. Fanto 109, Nafto 117, Karpaty 88.5, Kolej Lwów-Czerniowce 370. — Usposobienie niejednolite.

Z literatury ludowej

W tym samym czasie ukazały się ciekawe dwie książki, napisane przez chłopów. Są to **Ferdynanda Kurasia**: „Przez ciernie żywota" (Nakł. księgarni A. Gmachowskiego, Częstochowa) i **Błażeja Stolarskiego**: „Sługocice". Wyd. Centr. Zarz. Kółek Rolniczych, Warszawa.

Pierwszą poprzedza **przedmowa St. Żeromskiego**. Jest ona ostatniem, wzniosłem słowem, którem wielki pisarz zamknął ewangelję swego życia. O pamiętnikach pisze z głębokiem wzruszeniem i z prawdziwem zachwytem jako o książce, z której „pijemy czarną i zimną poezję ludu polskiego", „która jest arcydziełem literackiem, czemś nowem, nieznanem, odkrywczem".

Kuraś to znany poeta ludowy. Pieśniarz polskiej wsi sielankowej, zacisznej, słonecznej. W utworach swych zbiera samo wonie, uśmiechy, słodycze jak z kwiatów. Niktby nie przypuszczał, że te kwiaty na bolesnych cierniach rozkwitły, raczej powinny być łzami i krwią zbroczone.

O swojem ciężkiem życiu mówi w pamiętniku. Jest to epopeja małorolnego nędzarza. Mówi o swojem dzieciństwie, o pracy od chwili kiedy drobną dłonią mógł ująć żarnówkę, by mleć mąkę na chleb. Kreśli drobne zdarzenia, szare przeżycia, typy, dając obraz wsi dawno umarłej. Maluje straszliwe dzieje nędzy. Są karty głęboko wzruszające, napisane przez głęboki i szczery talent. O ustępie, w którym Kuraś żegna dźwięki po stracie słuchu, mówi Żeromski: jest to wysokiej piękności hymn o rozkoszy słuchu i jedyne pewnie w literaturze świata pożegnanie się z dźwiękiem.

Uderza każdego szczerość, prostota, bezpośredniość. Stronice mają coś ze zdrojów, w których niebo odbija się i słońce. One obmywają dusze nasze strumieniami poezyj serca. Nędza, praca, głód, nieszczęście. Zdawać by się mogło, że ten wyrobnik musi mówić o życiu ze zgrzytem zębów i z zaciśniętemi pięściami. Tyle boleści codziennej, tyle cierpienia, że każde słowo mogło być skowytem i pomstą. W pamiętniku niema skarg, płaczu, ani przekleństw. Jest poezja, przedziwne poddanie pokornego sługi, który w chwili najstraszliwszej po stracie słuchu, raczej modli się: „Podobało się Panu Bogu odjąć mi słuch".

Z morza niedoli nędzarza wioskowego zebrał F. Kuraś łzy wspomnień poto, aby na nich poeta rozniecił blask dobrego uśmiechu.

„**Sługocice**" pisał trzeźwy działacz społeczny, znany polityk, chłop, który dumając przed „Kościuszko pod Racławicami" powiada, że każdy kosynier zaprzecza Wyspiańskiemu o wsi zacisznej i spokojnej.

Autor głosiciel postępu i czynu rzetelnego mówi: „praca niniejsza wykazuje, jak chłop twardą ręką od pługa kuje przyszłość swoją i Polski". Pisze z myślą, aby drobny rolnik wyszedł ze stanu chłopa z książki Reymonta, a stał się obywatelem biorącym udział w zagadnieniach ogólno-państwowych.

Mimo wielu stycznych jest zasadnicza różnica między obu książkami. F. Kuraś mówi o sobie, lub o najbliższem otoczeniu. Bł. Stolarski podaje obraz wsi, zbiera zabytki gwarowe, poświęca rozdziały strojom, wierzeniom ludowym. Pisze o zbiorowem życiu wsi, o dążeniu do postępu, o wytężonych zabiegach, aby ją dźwignąć z padołu nędzy, ciemnoty ku oświacie, kulturze i dobrobytowi. W książce zgromadzony obraz 25-letniej niezmordowanej pracy orki w zachwaszczonej roli duszy chłopa pod siew polskiego postępu. Często jedno zdanie odzwierciedla lata zmagań z przeciwnościami. Drobne wypadki spisane, a są to krople znoju, odpryski duszy.

Dopiero na tło zbiorowego życia wsi rzuca swój obraz. Mówi o życiu ubogiego syna ziemi, zdobywającego wszystko mozołem, łamiącego przeszkody i z uporem idącego do celu, aby stać się godnym obywatelem miłej Ojczyzny.

W tej książce są piękne karty rozrzewniającej ofiarności, dokumenty pracy nieustępliwej, ofiarności i bezinteresowności jednostki dla gromady, w imię hasła „bierzmy wszystko z życia i oddajmy życiu". Nigdy zaś z tego powodu nie wdziewa na siebie togi dostojeństwa, ofiary, poświęcenia. Stwierdza tylko fakty, aby dać obraz życia wsi budzącej się i aby udowodnić, że chłop jest godny być obywatelem i że praca jego dla Ojczyzny jest nie gorszą od wysiłków innych warstw. W dziele swem rolnik działacz, polityk, przodownik wielu zamierzeń, podpalacz umysłów, zbiera kłos po kłosie na ścierniskach doli chłopskiej i ciężki snop, bogaty w dorodne ziarno niesie przed bramy Ojczyzny, jako dar oracza, siewcy i żniwiarza.

Z wielką radością czyta się „Sługocice". Bije z niej moc, zdrowie i wicher porywający duszę, bije światłość wiary, otuchy i działa pokrzepiająco. Daje ona świadectwo jakie zasoby sił żywotnych kryje wieś. Te siły trzeba wydobyć, jak wydobywa górnik odłamy węgla i rzucić na ognisko twórczego życia. Trzeba umieć znaleźć górniczy kilof. W Sługocicach owym zaklętym kilofem był zapał jednego człowieka, który nawet najniższej szkoły nie skończył, zespolonego miłością z ogółem i wspartego pomocą i zrozumieniem gromady. Społecznym wysiłkiem wyrwali duszę chłopską uwikłaną w cierniowych splotach ciemnoty, potargali żyły zrośnięte z brudem, chorobami nędzy i wydźwignęli wieś na wysokie szczeble oświaty i dobrobytu. „Można — powiada autor — to samo zrobić w każdej wsi, tylko trzeba oddać się ludowi i jego sprawie, trzeba go pokochać, kochając zarazem Polskę".

W książkach „Przez ciernie żywota" i „Sługocice" przemówiła dusza chłopa, która powszednie szare czyny, strumienie znoju pod działaniem pracy i zapału, zmienia w kryształy poezji prawdy i miłości. O jednej i drugiej książce można powiedzieć to, co pisze Żeromski o książce F. Kurasia: „Warto przeczytać tę książkę. Warto dać ją do czytania — zamiast bzdurstw i bajd — dzieciom szczęśliwym tej ziemi, które nie przypuszczają, nie wiedzą, nie słyszały i nie widziały w najsmutniejszym śnie jak tuż obok nich cierpią straszliwie rodzeni ich bracia i rodzone siostry".

Autorzy wyrastają na symboliczne kamienie pod fundament wielkiej przyszłości.

Obie książki dopełniają się.

W jednej poezja serca, w drugiej poezja pracy.

Zespolone dwa skrzydła mocnej duszy chłopa idącego w nowe życie polskie z wielkiemi skarbami.

J. Wiktor.

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej

Kraków, ul. Mikołajska 32/I.

KOMUNIKAT ZARZĄDU Nr 9.

1. Zatwierdzono kooptację pp. Zygmunta Rosenfelda i Władysława Zająca na członków Kierownictwa Podokręgu Bielskiego.

2. Przyjęto do wiadomości mianowanie przez kapitana związkowego K.Z.O.P.N. zastępcą kpt. związk. na podokręg krakowski, p. Wilhelma Pregera.

3. Przyjęto na członka zwyczajnego w myśl § 4, lit. a) statutu K.Z.O.P.N. K.S. Prądniczanka w Krakowie.

4. Ze względu na konieczność wcześniejszego załatwienia sprawy paszportowej na wyjazd na zawody Budapeszt—Kraków w Budapeszcie, wszyscy niżej wymienieni gracze zechcą **możliwie natychmiast** złożyć w sekretarjacie K.Z.O.P.N. swoje paszporty wraz z dodatkową fotografją i dokumentami wojskowemi. Definitywne ustalenie nazwisk tych graczy, którzy z niżej wymienionych zostaną przeznaczeni do wyjazdu, ogłoszone będzie na tydzień przed wyjazdem: Folga, Stürmer z B.B.S.V., Szumiec, Gintel, Hyla, Chruściński, Zastawniak, Kubiński, Kałuża, Sperling z K.S. Cracovia, Krumholz z K.S. Jutrzenka, Dużniak z K.S. Olsza, Seichter II. z K.S. Wawel, Kaczor, Pychowski, Czulak, Kotlarczyk, Adamek Reyman III, Balcer z T.S. Wisła.

5. Wzywa się niżej wymienione kluby do wpłacenia do kasy K.Z.O.P.N. wpisowego do mistrzostw do dni 7-miu pod rygorem suspenzji klubów:

K.S. Aria Sosnowiec, Ż.K.S. Bar Kochba Dębica, K.S. Beskid Andrychów, Bialski K.S., T.S. Biała Lipnik, K.S. Brynica Czeladź, K.S. Czarni Jasło, K.S. Czarni Nowy Sącz, K.S. Czarni Oświęcim, Częstochowski K.S., K.S. Dąbrovia Dąbrowa koło Tarnowa, K.S. Dąbrowa Dąbrowa Górnicza, Ks. T.G. Sokół Grażyna Dziedzice, Ż.K.S. Gardonia Tarnów, K.S. Grunwald Kraków, Ż.T.G.S. Hakoach Będzin, T.S. Hazair Tarnów, T.S. Jaworzno, Ż.K.S. Kadimah Oświęcim, K.M.A. Wieliczka, T.S. Krowodrza, K.S. Kruki Mielec, Ż.K.S. Makkabi Chrzanów, Ż.K.S. Makkabi Jasło, Ż.K.S. Makkabi Mielec, Ż.T.G.S. Makkabi Sosnowiec, T.S. Młot Czechowice, K.S. Naprzód Dąbrowa Górnicza, K.S. Olimpja Kęty, T.S. Orlęta Kraków, K.S. Piast Cieszyn, Ż.K.S. Rdifah Sanok, K.S. Resovia, T.S. Rozwój Sosnowiec, K.K.S. Ruch Sosnowiec, T.S. Sarmacja Będzin, K.S. Sokół Chrzanów, T.S. Soła Żywiec, K.S. Sosnowiec, K.S. Sparta Raków, Ż.K.S. Sport Dąbrowa Górnicza, K.S. Stella Kraków, T.S. Strzała Brzeszcze, T.S. Świt Sosnowiec, K.S. Świtezianka Prokocim, K.S. Tarnovia, R.T.S. Tur Sosnowiec, K.S. Unia Oświęcim, K.S. Ustronia Ustroń, T.S. Vesta Olkusz, K.S. Victoria Jaworzno, T.S. Victoria Sosnowiec, K.S. Warta Zawiercie, T.S. Wirginia Sosnowiec, T.S. Wisłoka Dębica, R.K.S. Wolność Kraków, K.S. Zagłębianka Będzin, R.K.S. Zorza Tarnów.

Zaznacza się, że kluby, które nie wpłacą tych należności w podanym terminie, tracą punkty w rozegranych już zawodach o mistrzostwo.

Zarazem wzywa się kluby, które nie wyrównały jeszcze wkładek za I-szy kwartał b. r., aby wkładki te wpłaciły bezwzględnie w terminie do dni 14 pod rygorem suspenzji klubów.

Komunikat O. K. S. w następnym Nrze »N. Reformy«.

Diarjusz ekonomiczny

— **Eksport węgla polskiego do Włoch** w ostatnich tygodniach stale wzrasta. Wysyłka węgla górnośląskiego w kwietniu do Włoch, będzie około 30.000 ton większa, aniżeli w poprzednim miesiącu.

— **Śląska konwencja węglowa została przedłużona** ostatnio na przeciąg jednego roku i jednego kwartału. Obecnie toczą się rokowania, o przedłużenie ogólno-polskiej konwencji węglowej.

— **Nowego dowiercenia ropy dokonano na kopalni „Piast"** w Tustanowicach. Szyb daje 4 cysterny ropy dziennie. Instrumentacja szybu trwała przeszło rok.

— **Tranzyt przez Polskę wzrasta stale.** W r. 1923 wyniósł on 211.000 wagonów, w r. 1924 252.000, w r. 1925 261 000.

— **Taryfę towarową na kolejach rumuńskich** podwyższono od dnia 5 stycznia b. r. o 15 proc. od wszystkich towarów.

— **Zwyżka cen zboża, w szczególności pszenicy, sygnalizowana jest ze wszystkich targów zbożowych.** Głównemi przyczynami zwyżkowej tendencji są niepomyślne widoki urodzajów w związku z niepogodą i chłodami w Ameryce i Kanadzie.

— **Konkurs na pracę, dotyczącą programu gospodarczego Polski,** rozpisany przez Bank Gosp. Kraj. został przedłużony do 30 b. m. na wyraźne żądanie wielu stron.

— **Znaczne zapotrzebowanie zboża wszelakiego rodzaju** panuje na targach zbożowych G. Śląska. Dowóz zboża ustał prawie całkowicie, z powodu spadku złotego i robót wiosennych.

Informacje przemysłowe i handlowe

BANK POLSKI A WALUTY Z EKSPORTU. — Jak już donosiliśmy, Bank Polski wystąpił do min. skarbu z wnioskiem, aby w możliwie najkrótszym czasie rozszerzyć monopol tegoż Banku na skup walut z eksportu. W pierwszym rzędzie ma być zwrócona uwaga na waluty, uzyskane z wywozu przetworów ziemniaczanych, produktów naftowych i t. d.

Bank Polski jest przeciwny całkowitemu scentralizowaniu w swoich rękach wyłącznego skupu walut z całego eksportu, gdyż wtedy musiałby pokrywać w całości zapotrzebowanie importu na waluty. Doświadczenia z P.K.K.P. wykazały, że instytucja emisyjna nie zawsze może sprostać zapotrzebowaniu walut, na pokrycie zobowiązań importowych, bez względu na to, w jakim stopniu skupuje waluty z wywozu.

POBIERANIE KAR ZA ZWLOKĘ OD INSTYTUCYJ KREDYTU KRÓTKOTERMINOWEGO. Nawiązując do poprzednio wydanego okólnika w sprawie przedłużenia instytucjom kredytu krótkoterminowego terminu do składania zeznań o obrocie za II-gie półrocze 1925 r., min. skarbu wyjaśniło, że od wpłaconych przez wspomniane instytucje, w terminie do dnia 15 marca 1926 r. włącznie, ewentualnych różnic pomiędzy kwotami podatku przemysłowego, przypadającego od obrotu, wykazanego w zeznaniach za II-gie półrocze 1925 r., a kwotami uprzednio już wpłaconemi, nie należy pobierać kar za zwlokę. Zauważyć należy, że w razie pobrania w tych wypadkach kar za zwlokę, ściągnięte sumy mają być zaliczone na poczet należności, przypadających z tytułu podatku przemysłowego od obrotu.

PODJĘCIE ROBÓT W PORCIE GDYŃSKIM. Nareszcie podjęto pracę w porcie gdyńskim. Firmy przyjęły do robót około 200 ludzi. Największe postępy poczyniły prace około obramowania wewnętrznego mola południowego. Wykonany jest odcinek 150 m. od brzegu w głąb morza. Obecnie betonowaną ejst powierzchnia samego nadbrzeża. Równocześnie draga ssąca „passe-partout" pogłębia dno obok mola.

JĘZYK FRANCUSKI MIĘDZYNARODOWYM JĘZYKIEM POCZTOWYM. Międzynarodowa umowa pocztowo-telegraficzna postanawia, że korespondencja w sprawach służbowych między urzędami zagranicznemi ma się odbywać w języku francuskim. W. M. Gdańsk używa w stosunku do polskich urzędów pocztowo-telegraficznych wyłącznie języka niemieckiego, odrzucając równorzędność i wzajemność języka polskiego. Wobec tego gen. dyrekcja poczt poleciła urzędować w Gdańsku w języku francuskim.

W SPRAWIE ROZGRANICZENIA KOMPETENCYJ BANKÓW PAŃSTWOWYCH. Przed kilku dniami odbyła się w min. skarbu konferencja w sprawie rozgraniczenia zakresu działalności poszczególnych państwowych instytucyj kredytowych. W konferencji tej, obok min. skarbu oraz ministrów Kiernika i Osieckiego, wzięło udział szereg dyrektorów i wyższych urzędników banków państwowych, oraz zainteresowanych ministerstw. Dyskutowano nad projektem opracowanym przez min. skarbu, a dotyczącym rozgraniczenia kompetencyj instytucyj bankowych państwowych w zakresie operacyj kredytowych. Projekt niemal w całości przyjęto. Nadto poruszano sprawę możliwości uruchomienia kredytu długoterminowego i źródeł, z których da się zaczerpnąć na ten cel środki.

SYTUACJA W POLSKIM PRZEMYŚLE GARBARSKIM przedstawia się nadal niepomyślnie, a to głównie z powodu braku gotówki i niemożliwości uzyskania kredytów. Przemysł garbarski nie jest obecnie w stanie udzielać nawet 3-miesięcznych kredytów, wobec czego hurtownicy czynią zakupy za granicą, gdzie otrzymują znacznie dogodniejsze warunki kredytowe. Sprzedawane są tylko gotowe towary drobnym odbiorcom. Jedynie w dziedzinie wyrobów chromowych panuje pewne ożywienie. Pewną naprawę sytuacji w przemyśle garbarskim mogłoby przynieść jedynie udzielenia poważniejszych kredytów bankowych.

W SPRAWIE PROTESTOWANIA WEKSLI NA POCZCIE. Gen dyrekcja poczt i telegrafów opracowała już szczegółowe przepisy o przesyłaniu weksli, przeznaczonych do protestu, w listach zleceniowych, oraz stosowne pouczenie dla personalu, urzędów i agencyj pocztowych w tej sprawie.

Wobec tego wprowadzenie protestowania weksli przez pocztę uzależnione jest obecnie od ostatecznej decyzji ministerstwa sprawiedliwości, jako powołanego w myśl art. 110 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1924 r. o prawie wekslowem, do wydania obowiązującego rozporządzenia.

W związku z tem odbywają się w min. sprawiedliwości narady i konferencje z udziałem przedstawicieli notarjatu.

RYBY A ZBOŻE W NASZYM ZESZŁOROCZNYM BILANSIE HANDLOWYM. — Jak wynika z ostatnich zestawień w roku 1925 r. wywieziono ryb i tłuszczów rybnych do Polski za sumę 66 miljonów złotych. Cyfra ta nabiera właściwego wyrazu, gdy uprzytomnimy sobie, że za cały wywóz zboża dostaliśmy w tymsamym roku 68 miljonów złotych. Czyli całe zboże polskie wywiezione zaledwie pokryło wartość sprowadzonej ryby.

STATYSTYKA RUCHU SAMOLOTOWEGO W POLSCE W LUTYM B. R. przedstawia się następująco: Na linjach cywilnej żeglugi powietrznej dokonano lotów, przewidzianych i dodatkowych ogółem 108, czyli średnio dziennie 4, płatowce przeleciały 36.255 klm, przyczem średni lot wynosił 335 klm. Przewieziono podróżnych ogółem 206. Na jeden lot przypada podróżnych przeciętnie 2, przewieziono ładunków 5.374 kg., korespondencji pocztowej 24 kg, regularność lotów była na linji Warszawa—Gdańsk 87%, Warszawa—Kraków 88%, Warszawa—Lwów 74%, Kraków—Wiedeń 95%, Warszawa—Praga czeska 85%.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.